

## KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 24 Marca r. s. 1850 Roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

## Sankt-Petersburg dnia 14 marca.

Dzisiaj, po południu, między godziną 5cią a 4tą Najjaśniejszy Cesarz Jegomość, przybył z Moskwy do stolicy, w pożądanym stanie zdrowia. (I. d. S. P.)

## Sankt-Petersburg dnia 11 marca.

Podług otrzymanych tu, urzędowych wiadomości z Moskwy, Cesarz Jegomość w pożądanym stanie zdrowia przybył tam dnia 7 marca, o godzinie wtórej z północy, i raczył stanąć w Kremlu, we własnym Swoim pałacu, przy Czudowym monasterze — Dnia 8 Najjaśniejszy Pan raczył obecnością Swą udarować koncert, dany przez najznakomitszych w Moskwie miłośników muzyki. — Także donoszą z tamąd, że Cesarz Jegomość raczył uszczęśliwić Wysoką Swoją Monarszą obecnością, zgromadzenie wieczorne u J. O. Xiężny Szczerbowey, małżonki P. Jenerał - Adjutanta Xięcia Alexego Grzegorzewicza. (G. S. P.)

## Sankt-Petersburg dnia 13 marca.

Piszą z Moskwy, iż, nie będąc naocznyim świadkiem powszechnego uniesienia, sprawionego tam przez niespodziane przybycie ukochanego Monarchy, niepodobna uczynić sobie o tém wyobrażenia. Wszystkie stany tryumfują, i w upoieniu radości zapytują jeden drugiego: „nie senlito, że pośród nas znajduje się nasz Monarcha, i własnemi widzi oczami, jak Go tu ubóztwiają.” Najwspanialsza, razem najklimatniejsza chwila stawiła się oczom wtedy, kiedy Cesarz Jegomość, po uszczęśliwym przyjeździe wyszedł naschno pałacowe, mając iść do soboru Archanielskiego, dla złożenia modłów Najwyższemu. Plac w Kremlu był napełniony niezliczonem mnóstwem wiernych poddanych; policya chciała zrobić przejście dla Najjaśniejszego Pana, ale Cesarz tego nie dozwolił, i nieustające wykrzyki *ura*, podobnie do długo rozchodzącego się grzmotu, witały ubóztwianego Monarchę, i na odległość około dwóchset kroków do soboru, Najjaśniejszy Pan, potrzebował prawie kwadransa, aby mógł przejść przez tłumy wiernych Swych poddanych: bo gdy w uszanowaniu ku Monarsze, chcieli dać miejsce Najjaśniejszemu Panu, tedyż uczucia nieograniczonego przywiązania, pociążyły ich znowu do Oycy Oczyszny, i pałające żądzą ku Monarsze serca, wszystkie nanowo zagradzały Mu drogę. Podczas zmiany straży tenże zachwycający widok — bo tenże Monarcha — ciż Rosssyanie!

— D. 8 marca, o godzinie 11 zrana, mieli szczęście stawić się przed Jego Cesarską Mością PP. Senatorowie i wszyscy w Moskwie przebywający obywatele stanu szlacheckiego.

— Jego Królewska Wysokość, Xiężę Albrecht Pruski, w pożądanym stanie zdrowia przybył do Moskwy d. 5 marca o godzinie 11tej w nocy, stanął także w Kremlu, w przygotowanych dla niego pokojach w pałacu Jego Cesarskiej Mości.

— Koncert, który Cesarz Jegomość bytnością Swoją udarować raczył, był na benefis PP. Filda i Szulca. Mniej potrzebnie byłoby dodawać, że dochód tych wirtuozów był nadzwyczajny. (G. S. P.)

— Najwyższy ukaz do Rządzącego Senatowi pod

d. 12 lutego 1850 r. W gubernii Kiiowskiej, powiecie Radomyślskim, w miasteczku Chabnem, znajduje się 322 fabryka sukienna, należąca do Xiążęcia Radziwiłła i poddanego pruskiego Albrechta Tera. Zarząd tej fabryki poruczony został przez Tera pruskiemu poddanemu, Wilhelmmowi Szererowi. Ten ostatni, chcąc przedawać wyroby fabryczne na iarmarkach, w miastach i innych miejscach, wszedł z prośbą do Izby skarbowej kiiowskiej, o zapisanie swojego powierzciciela, cudzoziemca Tera, do 2giej gildy kupiectwa kiiowskiego, i o wydanie na prawo handlu ustanowionego świadectwa.

Izba skarbowa kiiowska, gruntując się na 17 punkcie Najwyższego ukazu pod d. 21 grudnia 1827 r. i po otrzymaniu zgodzenia się tamecznego cywilnego Gubernatora, dopuściła cudzoziemca Tera do zapisania się do 2giej gildy, a razem uprasza Ministerjum Skarbu o rozwiązanie: azali Xiężę Radziwiłł powinien mieć świadectwo handlowe i do iakiej gildy należy zapisać cudzoziemca Szerera, zarządzającego fabryką sukienną na prawie właściciela. Po porównaniu tego zapytania z prawami, P. Minister skarbu przedstawiał Komitetowi PP. Ministrów, że Xiężę Radziwiłł, iako szlachcic, ma zupełne prawo władać fabryką sukienną, założoną nie w mieście, lecz w powiecie, i przedawać wychodzące z niej wyroby, bez zapisania się do gildy. Co się zaś tyczy cudzoziemca Szerera, tedy ten, lubo na mocy postanowienia o gildach, nie inaczej może zarządzać fabryką, iak tylko po zapisaniu się do oddziału handlowego, atoli, dla zachęcenia iego do ulepszenia, Minister skarbu mailema: zgodnie z 17 punktem Najwyższego ukazu z 21 grudnia 1827 r., dać mu trzyletnią ulgę od płacenia powinności gildyynnych.

Komitet PP. Ministrów postanowił: zawarty w tém przedstawieniu wniosek P. Ministra potwierdzić. Na posiedzeniu d. 4 lutego obławiono Komitetowi, że Cesarz Jegomość postanowienie Komitetu najwyżej potwierdzić raczył.

— Przez najwyższe ukazy J. C. M. do Rządzącego Senatowi, pod dniem 28 lutego, potwierdzeni sędziami Sądu Jeneralnego Czernihowskiego terażniejsi iego sędziowie: 1go departamentu radca stanu Paweł Michno, a 2go departamentu radca honorowy Alexander Markowicz.

— Przez najwyższy ukaz d. 4 marca, radcy stanu, Obreżkowemu, rozkazano sprawować obowiązki twerskiego gubernatora cywilnego.

— Przez Najwyższy Ukaz do P. Ministra Skarbu, pod dniem 31 stycznia r. t., najmłodsziemu rozkazano wydawać w dożywotniej pensyi po pięć tysięcy rubli, matce byłego ministra pełnomocnego w Persyi, Radcy Stanu Gribojedowa i iego wdowie z domu Xiężniczce Czewczewadze, tudzież wydać jednorazowie dla każdej z nich po 30 tysięcy rubli assygn. ze skarbu Państwa. (P. P.)

— Najwyższy reskrypt do P. Jenerał-porucznika Wilsona, pod d. 25 lutego, iest w brzmieniu następującem: „Przy obeyrzeniu przeze MNIE Rękodzielni Alexandrowskiej, zarządowi WPana powierzony, ze szczególnem zadowoleniem widziałem, nie tylko zupełnie we wszystkim dobre urządzenie, porządek i dotykane udoskonalenie wykonywania, ale też widoczną pieczę WPana, około dobrego utrzymania użytych w tym zakładzie wychowawców Domu Wychowania. Za takie

WPana gorliwe staranie i prace, oświadczając szczerze moje przyznanie i szczególne zadowolenie, zostają ku WPanu przychylnym.

#### N I K O Ł A Y.

— Ukazy przez Rządzący Senat ogłoszone: 1) D. 25 lutego 1830, z Powszechnego Zebrania Moskiewskich Departamentów Rządzącego Senatu: o uwolnieniu od sądu i śledztwa byłego obersekretarza 7go departamentu Rządzącego Senatu Miasoiedowa.

2) Dnia 27 lutego 1830, z 8go Departamentu: o publikowaniu członków i sekretarza Izby Cywilney Tulskiej, za nieporządki, zdarzone w sprawie syna kupieckiego Kryłowa.

3) D. 6 marca 1830 r. z 1go Departamentu, o iak narychlejszém ukończeniu spraw aresztantów, a w szczególności tych, w których podlegli sądowi trzymani są więcey roku.

4) D. 7 marca 1830 r. z 1go Departamentu, o nieprzeznaczeniu na przyszłość do żadnych obowiązków Jenerał-majora Herkena.

5) Teyże daty z 1go Departamentu, o postanowieniu dodatkowém względem budowania statków i żeglugi handlowey. Opinia Rady Państwa i to postanowienie są przyłączone.

6) D. 10 marca 1830 r. z 1go Departamentu, o powszechném publikowaniu projektu o gubernialnych korpusach kadeckich. (Umieścimy w zupełności.)

7) D. 10 marca 1830, z Powszechnego Zebrania pierwszych trzech Departamentów, o zaleceniu Rządowi Gubernialnym, ażeby w oddawaniu marszałków gubernialnych pod sąd, trzymały się ukazu 24 września 1825 roku. (Umieścimy w zupełności.)

8) D. 10 marca 1830, z 1go Departamentu, o tém, ażeby po wszystkich miejscach obwieszczone były *N a y w y ż s z e* ukazy roku 1782 i 1795, o nieprzyymowaniu żadnych bull papieżkich, lub w imieniu jego pisanych listów. (Umieścimy w zupełności.)

9) D. 12 marca 1830 r. z 1go Departamentu, o statku parowym zamieszkałego w Lubecce Hermana Szredera, przez którego pośrednictwo ustanawia się komunikacya pomiędzy Lubeką a Rygą.

— JW. Marszałkowa Polna, Hrabina Diebitsch-Zabatkańska, Dama honorowa N. CESARZOWEY, umarła wczorą w tutejszey stolicy. (J.d.S.P.)

— D. 10 ter. marca umarł tu, mistrz obrzędów Dworu JEHO CESARSKIEY Mości, Hrabia Adolf Polier, w 35 roku życia, po długiey chorobie. (P.P.)

— Posłowie Pełnomocni Ottomańscy w Kadeckim Korpusie górniczym. Dnia 6 marca o godzinie pół do trzeciej z południa, Poseł Pełnomocny Porty Ottomańskiej Halil-Pasza, z nim Minister Nedżib-Effendi, i Poseł Awarski Nimur, każdy ze swym orszakiem, razem z R. T. K. K. Rodofinikinem odwiedzili Korpus Kadecki Górniczy. Zarządzający Korpusem R. T. E. W. Karniejew, oraz wszyscy sztabs-j-ober-oficerowie korpusu, spotkali odwiedzających u wycisza do tego zakładu. Z ciekawością oglądali goście sypialnie kadetów; wstąpiwszy potem do sali konferencyney, oglądali zeszczególniejszą uwagą wizerunek N. CESARZA, tudzież NAYJAŚNIEJSZYCH JEHO poprzedników wieczney pamięci ALEXANDRA I. i PAWEŁA I, takż wizerunki mężów, którzy ważne dla oyczyzny okazali przystugi, dopomagając do rozprzestrzenienia przemysłu górniczego w Rosyi. Po czém znakomici goście oglądali zbiór monet i medalów, modele machin używanych w górnictwie, zbiory fizyczne, mineralogiczne, geognostyczne rossyjskie, topograficzne, mineralne i technologiczne, gdzie na pamiątkę szacunku ofiarowane im były szable wyrobu rossyjskiego. Stąd P. Zarządzający zakładem górniczym, zaprosił gości do sali konferencyney, w której przedstawił wychowawców, którzy weszli marszem ceremonialnym. Na szczególniejszą potem zasłużył uwagą model kopalni. W pracowni pomyślnie wykonano wiele doświadczeń chemicznych. Zadowolenie, które się na twarzach całego poselstwa okazywało, przechodziło z ust do ust, za każdym

krokiem. Po wynurzeniu tym sposobem podziękowania P. Zarządzającemu, o pół do piątej, Halil-Pasza, przechodząc pośród szeregów uszykowanych wychowawców, przy odgłosie muzyki wojskowej, pożegnał korpus, a razem miłą zostawił o sobie pamięć. W księdze Muzeum, do której odwiedzający korpus zapisują swoje imiona, Halil-Pasza napisał po francuzku:

*6me Mehamed Halil-Rifat je fus enchanté de tout ce que j'ai vu ici*

(t. i. d. 6 miesiąca Mehamed Halil-Rifat, byłem zachwycony tém wszystkiém, com tu widział.)

#### K R Ó L E W S T W O P O L S K I E.

Warszawa dnia 26 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Z rozmaitych okolic Królestwa dochodzą już smutne wiadomości o wylewach rzek, a nawet małych strumyków. *Bzura* zerwała groble przy moście na trakcie prowadzącym z Łowicza do Kutna i komunikacya była przez nieiaki czas przerywaną. Pod *Zdunami* małe strumyki weszły do takiej wysokości, iż zerwały drogę bitą, a podobnie pod *Błoniem* ieszcze dnia 22 b. m. zerwaną była droga bita i wszyscy podróżni omiiali drogę uszkodzoną. *Wisła* zaczyna opadać. Ulice nadbrzeżne i *Saska-Kępa* zalanemi zostały.

— Według urzędowych spisów, ludność kraju naszego w końcu roku 1828, prócz woyska Polskiego, wynosiła 4,088,289. W roku zaś 1825 ludność wynosiła, prócz woyska, 5,704,308. Ludność żydowska w roku 1828 składała się z 584,263 osób, pomiędzy którymi bez stałego sposobu do życia 95,988.

— Wysła z druku krotofila *Kucharki*, z takim powodzeniem grywana na Teatrze Rozmaitości; cena exemplarza zł. 1 gr. 10. Format tej sztuki iest taki sam, iak *Chtopca Studukatowego*. W tymże samym kształcie wychodzić będzie zbiór sztuk, które się podobały na Teatrze Rozmaitości. Pod prassą iest teraz *Waryat z potrzeby*, a po nim *Wuiaszek z Ukrainy*. Exemplarzy *Kucharek* dostać można w kassach teatralnych, w sklepie ubogich, tudzież we wszystkich księgarniach.

— Dwunastoletni Antoni *Leskiewicz*, któremu znawcy przyznają znakomity talent muzyczny, dnia 2 kwietnia w Teatrze Narodowym da koncert na fortepianie.

— Przybył tu z Francyi mechanik, *Fievée*, który ma być biegłym praktykiem w zastosowaniu do zakładów machin parowych.

— Kurjer Polski donosi, że w Sochaczewskim skutkowały tyle kazania i nauki pewnego szanownego kapłana, iż włościanie, do parafii iego należący, przez cały post wyrzekli się wódki.

— Niedawno w gminie Brzezińskiej umarła panna, przeżywszy lat 124. W młodości pracowała przez długi czas w gorzelni, do zgonu była czerstwa, w każdą niedzielę o pół mili chodziła do kościoła. Dokładnie pamiętała naydrobniejsze szczegóły wydarzone przed 100 laty. (G.W.)

— W znakomitych domach tutejszey stolicy teraz wieczorami odbywa się zabawa *Szaradarska*, to iest: na każdą sylabę i na całość układa się obraz złożony z żywych osób. Jedna z takich *Szarad* składała słowo *Ubogi*; pierwszą iey część U, wyobrażała szkoła malutkich dzieci, wskazujących w elementarzu literę u, drugą połowę *Bogi* przedstawiła śliczna grupa kilkunastu *Bóstw* w *Olimpie*; całość zaś *Ubogi*, wyobraził *Zebrać*, miał on skarbonkę, która w kilka sekund została napełniona iakmużną od obecnych! Taka zabawa ohy została upowzechnioną.

— Wizerunek czcigodnego Arcy-Biskupa, *Wolickiego*, wyszedł litografowany w *Poznaniu*, rozkupiono natychmiast wszystkie exemplarze, co dowodzi, ile ten szanowny mąż był wielbiony. Gdy przedawano przez licytacyą pozostałe po nim sprzęty, płacono powielekroć więcey nad wartość; za nożyczki dano 400 złp.

— W tych dniach ma być nabyty plac za *Wolskimi rogatkami*, na którym będzie wybudowany

dom dla *Instituto poprawy moralnie zepsułych Dzieci*. Będzie przy nim ogród i inne dogodne zabudowania.

— Byłam świadkiem następnego zdarzenia. W zeszły wtorek woda z wezbraney Wisły dostała się do mizernego dworku nadbrzeżnego. Uboga wdowa z troygiem dziatka niosąc pod pachą wszystkie swe sprzęty. „Gdzież dziś będziem nocować (rzekła z płaczem do biednych sierot) czymże się jutro pożywim?” Słyszy to dama iadąca koczykiem, zatrzymuje się, bada nieszczęśliwą matkę, każe służącemu sprowadzić dorózkę, w którą wsiadają te 4 nieszczęśliwe istoty. Zapewne kazała im udać się do swego mieszkania, które bez wątpienia jest przytułkiem nędzy i może w tej chwili matka i tey dziatki błogostawią litościwą dobrodziejkę, tak użytecznie używającą majątku. (K. W.)

#### ANGLIA.

Londyn, dnia 10 marca.

(z Gazety Warszawskiej).

Onegdaj zrana, Xiążę Sasko-Koburski *Leopold*, udał się w towarzystwie Hrabiego *Aberdeen* do *Windsor*, celem (jak słychać) pożegnania Monarchy naszego przed wyjazdem swoim do stałego łądu i bawił przeszło 3 godziny. Według gazety *Goniec*, układy i przepisy obowiązków i nowych stosunków tego Xiążęcia Grecyi, a przynajmniej niektóre punkta w tey mierze, nie są jeszcze ostatecznie ułatwione.

Dnia 6 b. m. Pan *Chabert*, król ogniowy, dowiódł publicznie przed zgromadzeniem lekarzy, iż posiada prezerwatywę, która fosfor i kwas pruski czyni nieszkodliwymi. Używszy tajnego swego środka i pewney ilości ammonium, utrzymał przy życiu psa, któremu dano znaczną porcyą kwasu pruskiego. Pan *Wilson* przemówił potem do zgromadzenia z pochwałą króla ogniowego, i oświadczył, iż lekarze mogliby teraz wynaleźć podobną lub lepszą jeszcze prezerwatywę przeciw skutkom kwasu pruskiego.

Od kilku tygodni czynią tu wielkie ofiary dla ochronienia rozmaitych domow handlowych od bankructwa.

— Dnia 11 —

Dziś odprawiła się w wydziale spraw zagranicznych rada gabinetowa, na której byli prawie wszyscy Ministrowie.

Xiążę Sasko-Koburski *Leopold* ma się udać d. 14 b. m. ztąd do *Douvres*, gdzie będzie przyjęty z honorami, iakie się Monarchom należą. We Francyi myśli bawić przez jeden miesiąc, a potem wrócić do tutejszey stolicy dla uczynienia ostatnich przysposobień do podróży swoiey do Grecyi.

Robotnicy w fabrykach żelaznych w *Cheltenham* wznieśli taki rozruch, iż musiano przeczytać ustawę względem buntu, i wezwać pomocy milicyi.

Pan *Spencer*, który przed niejakim czasem przeszedł na łono kościoła katolickiego, opuścił Anglię i udał się do *Rzymu*, gdzie wstąpi do tak zwanego kolegium Angielskiego, i tam 3 lata zostawać będzie, aby się przysposobił do stanu duchownego.

— Dnia 12 —

Posel Cesarzko-Rossyyski, miał dziś długą naradę z Hrabią *Aberdeen*.

List pewnego officera Angielskiego pisany ze *Stambułu* d. 25 stycznia, donosi, iż stojąca w tamecznym porcie flotta turecka, składa się z 9 okrętów liniowych; z tych okręt *Mahmud* ma 140 dział, a *Selim* 120; tudzież z 8 fregat i 20 wielkich korwet; oprócz tego ma przybyć ze zbrojowni okręt 8ociodziałowy. Wspaniała powierzchność fregaty angielskiej *Blonde*, podobna się bardzo Sułtanowi; kazał on zrobić dokładny iey model, według którego podobna fregata ma być wybudowana, do czego już uczyniono przysposobienia.

Mieszkańcy w *Paryżu* wychodcy Portugalscy, którzy albo do rządu podczas reieney Infanctki *Donny Izabelli*, albo też do Junty w *Oporto* roku 1828 należeli, zostali imieniem Królowey

Portugalskiej wezwani przez Margrabiego *Palmella* do *Londynu*; zkąd niezwłocznie udadzą się do *Terceiry*. Między niemi jest także Pan *Margelhaes*, były Minister spraw zagranicznych przy Juncie w *Oporto*, który mieszkał w *Paryżu*, wróciwszy z *Rio-Janeiro*, dokąd, iako Posel *Donny Maryi*, po przybyciu iey do *Plymouth*, udał się był wspólnie z Hrabią *Sabugal*.

Margrabia *Palmella* przed wyjazdem swoim do *Terceiry*, wydał w *Plymouth* odezwę, w której wystawia zamiar *Don Pedra* popierania iak naydzielney praw swoiey córki, iako Królowey Portugalskiej, i wypowiedzenia wojny w razie potrzeby. Między innemi oświadcza, iż Król Jmć Wielkiej Brytanii przyrzekł swoię pomoc członkom Reieney. Lecz zachodzi pytanie: czyli rozchodzące się na giełdzie tutejszey kopie tey odezwy są zupełnie dokładne.

Dnia 8 b. m. odprawili tu radykaliści zgromadzenie, celem utworzenia polityczney unii; Pan *Hunt* przedstawił im Pana *O'Connell*, z wnioskiem, aby przewodniczył posiedzeniu, na co iednomysłnemi okrzykami zezwolono. Pan *O'Connell* żalił się na Lorda Prezydenta miasta, iż w domu miejskim pozwolił odbywać zgromadzenie dla wsparcia wychodców Hiszpańskich, a tey samey łaski odmówił terażniejszemu zgromadzeniu. Następnie miał mowę przeplataną dowcipem i szumnemi wyrazami, kończąc temi słowy: „Anglia w zgodzie sama z sobą, będzie wielką, sławną i wolną, naypiękniejszym kwiatem ziemi i naypiękniejszą perłą oceanu.” Mowie tey towarzyszyły oklaski, i raz tylko była przerwana oświadczeniem Pana *Hunt*, iż 5000 ludzi stoi przed bramą i żąda wpuszczenia. Dostrzeżono, iż ręce zgromadzonych były nadzwyczaj białe, co przypisują panującemu od pewnego czasu brakowi zatrudnienia, a nie, iak niektórzy mniemali, większey czystości i ochędóstwu ludu.

Według odebranych tu doniesień z *Lizbony* pod dniem 28 lutego, nadeszły tam bulle Papiezkie, które obeymnią mianowanie kilku Biskupów imieniem Infanta Reienta, z czego *Don Miguel* nie jest zadowolony.

Listy z *Rio-Janeiro* pod dniem 5 stycznia donoszą, iż Cesarz *Don Pedro* zupełnie wyzdrowiał. Jedna z gazet londyńskich pisze, iż z temi listami nadszedł oraz Manifest Cesarza Brezyllyjskiego, który ogłasza ustanowienie reieney na wyspie *Terceirze*, i w którym Monarcha ten obawia zamiar utrzymania praw córki swoiey. Gazeta *Times* czyni uwagę, iż pismo to już od niejakiego czasu znajduie się w *Londynie*.

#### FRANCYA.

Paryż dnia 11 marca

(z Gazety Warszawskiej).

Po skończoney wyprawie przeciw *Algierowi*, Admirałowie *Duperré* i *de Rigny* mają otrzymać buławę marszałkowską.

Doniesienie, iż Pan *Sellière* będzie liwerantem dla woyska wyprawy przeciw *Algierowi*, iest zawczasne.

Mieszkańcy w tutejszey stolicy Hrabia Rossyyski *Demidow*, wydał w tym roku 80,000 frankow dla ubogich paryzkich.

Donoszą z *Tulonu* pod dniem 3 b. m., iż tam nadeszły listy urzędowe od Konsula naszego w *Tunis*. Mniemają, iż woysko Francuzkie przeznaczone przeciw *Algierowi*, wysiądzie na brzegi *Tunetańskie*.

— Dnia 12 —

Przysposobienia do wyprawy przeciw *Algierowi* w *Marsylii* i *Tulonie* idą z wielkim pośpiechem. W *Marsylii* naito już 180 statkow przewozowych, to iest, 130 francuzkich, a 50 zagranicznych, i jeszcze więcey ma być naitych. Słychać, iż wszystkie te statki mają być do końca kwietnia gotowe do zahrania woyska, którego liczbę podają na 32,400 ludzi. Wezmie się żywności na 4 miesiące. Do *Tulonu* nadszedł dnia 6 b. m. rozkaz, aby iak nayspieszniey przysposobiono 55 statkow płaskich do wylądowania woys-

ska i potrzeb wojennych. Każdy z tych statków ma wziąć 120 do 150 ludzi.

*Gazeta Codzienna*, donosi, że, jak się zdaie, żaden pułk gwardyi nie będzie należał do wyprawy przeciw Algierowi.

Słychać znów o rozpuszczeniu Izby deputowanych, jeśliby adres iey odpowiedni na mowę z tronu był przeciwny Ministrom. Mówią oraz, iż Panowie *Etienne*, *Keratry* i *Sebastiani* utożyli projekta do wspomnionego adresu, i że projekt ostatniego zwrócił szczególniej na siebie uwagę wyznaczoney do tego Kommissyi.

— Dnia 13 —

Izba deputowanych liczy teraz 429 członków. Narady ich względem adresu rozpoczną się zapewne dnia 15 b. m. w tajnym wydziale.

*Goniec Francuzki* twierdzi, iż strona opozycyjna w Izbie Parów ma 150 głosów, a Ministerjalna 110.

Pan *Hummel* da dnia 22 b. m. pierwszy swój koncert w tutejszej stolicy. PP. *Rossini* i *Scribe* otrzymali od Cesarza Brezyljskiego orderzy gwiazdy południowej.

Niektórzy meteorologowie przepowiadają w tym roku takie winobranie, co do ilości i jakości, iakie było roku 1811.

#### A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 12 marca.

Gazety tutejsze umieszczają spis wszystkich osób, które w skutku powodzi z dnia 28 lutego na 1 marca życie utraciły. Jest ich ogółem 74. Wiele utonionych było już w podeszłym wieku od lat 80 do 90, i żyli z iakmużny. (G. W.)

#### N I E M C Y.

Od brzegów Menu 14 marca.

Odebrane w Szwajcaryi listy z Paryża donoszą, iż Szwajcarskie pułki gwardyi wynurzyły życzenie, aby należały do wyprawy przeciw Algierowi. (G. W.)

#### H I S Z P A N I A.

Madryt dnia 1 marca.

(z Gazety Warszawskiej).

Monarcha nasz darował dostojnemu swemu teściowi Królowi Neapolitańskiemu, pałasz wysadzany kosztownymi kamieniami, który szacują 50 do 60 tysięcy piastów. Piękna brylantowa ozdoba do stroju, którą ma dostać Królowa Neapolitańska, nie jest jeszcze skończoną.

Hrabia *Casa Sarria* mianowany został ieneralnym dyrektorem artylleryi w miejsce zmarłego ienerała *O'Donel*.

Spodziewają się tu przybycia ienerała *Barradas*. Niektóre oddziały wojska, wynoszące blisko 1200 ludzi, a mianowicie wielu officerów, mają udać się z *Kadyxu* do *Luzon*. Officerowie podejmujący się wyprawy do Azji, postępują w Hiszpanii zwykle o dwa stopnie, a udający się do Ameryki o ieden stopień wyżej. W Ameryce wojsko hiszpańskie pobiera żółd podwójny, a w Azji potrójny. Wkrótce zapewne inne oddziały wystane będą do *Hawanny*, gdzie ciągle utrzymuje się pogłoska o wielkiej wyprawie.

Ciągle odbywa się częsta korespondencya między Dworem naszym i *Don Miguelem*. Przedmiotem iey, zdaie się bydź zamysł za wienia *Don Miguela* z iedną z Xiężniczek Neapolitańskich.

#### G R E C Y A.

W liście pisanym z *Malty* dnia 12 lutego donoszą: „Prezes Grecyi powstaie przeciwko tajnym związkom, iakoby te ieszcze istniały i wpływ miały. Poeta *Risso* iest mianowany Ministrem spraw zewnętrznych, *Yeannata* z *Korfu* Ministrem sprawiedliwości, zaś Adwokat *Viaro Capodistrias* Ministrem marynarki i woyny. Mówią, iż Pułkownik *Pisa* z *Neapolu*, otrzyma naczelne

dowództwo wojska w Grecyi zachodniej w miejsce *Augustyna Capodistrias*. Rossyyska eskadra zawinęła dnia 11 lutego do *Malty*, a zamtąd uda się do *Kronszladu*.”

Niemiecka *Powszechna Gazeta* zawiera następujący list z *Ankony* pod dniem 26 lutego: „Odebrane tu wiadomości z Grecyi, dochodzą do końca zeszłego miesiąca, i nie są bardzo pomyslnie, co się tycze wewnętrznego stanu kraju: niepewność bowiem względem wypadku narad Londyńskich, dała powód do różnych wieści, które utrudniły położenie Hrabiego *Capodistrias*. Słychać, iż prosit Admiratów Mocarstw pośredniczych, aby o tém Dwory swoje uwiadomili.” (G. W.)

#### T U R C Y A.

Od granic tureckich d. 3 marca.

Umieszczony w *Korespondencie Norymberskim* list od granic Wołoszczyzny pod dniem 2 marca donosi, iż urządzenie wojska w Xięztwach idzie z pośpiechem. Wszyscy officerowie niżsi aż do kapitana, powinni bydź krajowcami; wyżsi zaś mogą bydź cudzoziemcami, gdy tego potrzeba. *Dunay* wezbrał pod *Sylistryą* i załaz płaszczyny. Kupcy w Xięztwach spodziewają się bydź ucześnikami korzyści, iakie traktatem *Adryanopolskim* są zapewnione handlowi Rossyyskiemu. Tym celem deputacya kupców z *Bukarestu*, *Jass* i *Gallaczu* ma się wkrótce udać do *Stambułu* dla czynienia potrzebnych kroków. (G. W.)

#### W I A D O M O Ś C I R O Z M A I T E.

Zmarły niedawno członek Parlamentu angielskiego, Pan *Tierney* urodził się dnia 20 marca 1761 roku w *Gibraltarze*, i był synem kupca. Poświęcał się z początku nauce prawa, a wkrótce potem polityka była nayulubieńszem iego zatrudnieniem. Obok *Burke*, *Sheridana*, *Windhama* i *Pitta*, celował wymową, a zwłaszcza dowcipem. Wyborne przymioty umysłu mogą się tylko porównać z rzadką dobrocią iego serca. (G. W.)

— W małej wioszczynie pod górami *Pireney* skiemni żyie starzec 80 letni, umiejący po francuzku, po hiszpańsku, po włosku, po angielsku i po łacinie; rzadko się pokazuje; rozmowa z nim iest nader przyjemna, z niey przekonać się można, że był wychowany na wielkim świecie; pożywieniem iego iest iedynie mleko i trochę chleba, które przysyła mu wieśniacy iako pustelnikowi; nikt nie wie o iego nazwisku, mieszka w tém miejscu od lat 40; iest wesoły zawsze, lecz zalewa się łzami, gdy usłyszzy wyraz *Eleonora*!

— Król Bawarski, wróciwszy do zdrowia, zaszczycił pierwszy raz bytnością swoją d. 12 b. m. teatr nadworny w *Munich*, wszyscy obecni na teatrze powitali Króla swego z oznakami nayszczerzej radości.

— Jeden z mieszkańców *Londynu*, za to skazany został na karę pieniężną, że w swoim domu pozwolił amatorom grywać komedye, biorąc od biletu wejścia po pół szylinga.

— Jedna z gazet węgierskich zapewnia, że wieść, iż w czasie nadzwyczajnych mrozów xiądz wyznania reformowanego, wraz ze swym towarzyszem w drodze został pożarty przez wilków, iest płonną.

— 18stu piekarzy paryzkich skazano niedawno na 3 dni do więzienia i na karę pieniężną, za to, że piekli chleb niemający przepisanej wagi.

— Z Paryża doszła ważna wiadomość, że d. 18 b. m. posiedzenia Izb na 3 miesiące zostały odroczone. Deputacya od Izby Deputowanych udała się do Króla dla złożenia adresu, Król odpowiedział, iż przez Ministrów wolą swą oświadczy.

— Cesarz *Marokański* rozkazał pozbawić życia kilku niewolników chrześcian, za to, że się zbuntowali przeciw swemu dozórce, który się z nimi nieludzko obchodził. (K. W.)

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK